



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2008 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Manowska

Sędziowie: SA Małgorzata Micorek - Wagner (spr.)

SA Krzysztof Tucharz

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Michalska

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2008 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Benedykta G

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

o nałożenie kary pieniężnej

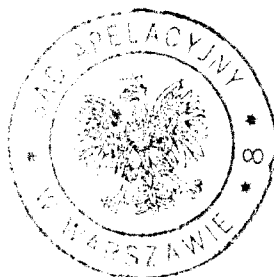
na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 13 września 2007 r.

sygn. akt XVII Ame 70/07

oddala apelację.



Na oryginalne właściwe podpisy,
Za zgodność z oryginałem stwierdzam
Sekretarz Sądowy

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 stycznia 2007 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki orzekł, iż przedsiębiorca Benedykt G prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą P H U B z siedzibą w W naruszył warunek 2.2.1. koncesji na obrót paliwami ciekłymi w ten sposób, że wprowadził do obrotu poprzez stację paliw mieszczącą się w miejscowości B ul. , olej napędowy o jakości niezgodnej z obowiązującymi przepisami rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz. U. z 2004 r., Nr 192, poz. 1969) i za działania te nałożył na Benedykta G , na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 w zw. z art. 56 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2006 r., Nr 89, poz. 625 ze zm.) karę pieniężną w wysokości 50.000 zł.

Wydanie powyższej decyzji poprzedzone zostało ustaleniem, iż w toku kontroli inspekcji handlowej, przeprowadzonej w dniu 5 lipca 2005 r., stwierdzono niewłaściwą jakość oleju napędowego oferowanego do sprzedaży na ww. stacji paliw.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki uznał, iż powyższe oznacza naruszenie warunku koncesji udzielonej Benedyktowi G , zgodnie z którą koncesjonariuszowi nie wolno czynić przedmiotem obrotu paliw ciekłych określonych w koncesji, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami wynikającymi z zawartych umów lub z norm określonych obowiązującymi przepisami. Naruszenie warunków koncesji uzasadniało zatem nałożenie na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy – Prawo energetyczne, kary pieniężnej w wysokości 50.000 zł, biorąc pod uwagę wysokość przychodu ukaranego przedsiębiorcy, wynikającego z

działalności koncesjonowanej, osiągniętego w poprzednim roku podatkowym, która wynosiła 4.153.331,23 zł.

Prezes URE podał, że wysokość kary pieniężnej została ustalona zgodnie z art. 56 ust. 6 ustawy – Prawo energetyczne, tj. z uwzględnieniem stopnia szkodliwości czynu, stopnia zawinienia oraz dotychczasowego zachowania przedsiębiorcy i jego możliwości finansowych.

W odwołaniu od powyższej decyzji Benedykt G wywodził, iż wykazał należyłą staranność przy zakupie, a potem odsprzedaży oleju napędowego, spełniając warunki koncesji. Podał, że zakupił olej wraz z niezbędnymi atestami w bazie, należącej do tak renomowanego wytwórcy, jakim jest O a mimo to również poddawał je analizie laboratoryjnej i to zarówno przed pobraniem partii zakwestionowanego paliwa, jak i po tym fakcie, czego dowodem są załączone do odwołania orzeczenia laboratoryjne. Przedsiębiorca podniósł, że zważywszy na powyższe zaskarżona decyzja narusza zatem art. 56 ust. 1 pkt 12, art. 56 ust. 6 ustawy – Prawo energetyczne oraz art. 355 § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcia, że przedsiębiorca nie zachował należytej staranności przy zakupie oleju napędowego i wprowadzając go do obrotu naruszył warunek 2.2.1. koncesji na obrót paliwami ciekłymi oraz poprzez brak faktycznego uzasadnienia przesłanek wymierzonej kary. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości oraz o uzupełnienie materiału dowodowego w sprawie przez wystąpienie do prezesa URE o przesłanie materiałów z postępowania przeciwko sprzedawcy oleju napędowego, nie spełniającego norm jakościowych, a odebranego przez ukaranego w dniu 29 czerwca 2006 r., a także zaliczenia na poczet materiału dowodowego załączonych do odwołania kopii orzeczeń laboratoryjnych paliwa, zakupionego w bazie paliw O.

W E. W uzasadnieniu odwołania skarżący podkreślił, że niewłaściwe i nieuzasadnione jest stwierdzenie w zaskarżonej decyzji

naruszenia przez niego art. 355 § 2 k.c., gdyż w istocie dokonał wszystkich niezbędnych czynności, których celem było stwierdzenie jakości wprowadzonego do obrotu paliwa. Podniósł także, że dystrybucja paliwa jest również działalnością koncesjonowaną i na podmiocie podejmującym taką działalność ciąży obowiązek zachowania należytej staranności, co zostało przez Prezesa URE całkowicie pominięte. Ponadto, zdaniem przedsiębiorcy, Prezes URE uzasadniając wymiar kary uczynił to w sposób wyrywkowy i ogólnikowy, uniemożliwiając rzeczową polemikę z tą częścią decyzji.

W odpowiedzi na odwołanie Prezes URE, wnosząc o oddalenie odwołania, podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w decyzji. Dodatkowo wskazał, że wymierzona w zaskarżonej decyzji kara w wysokości 50.000 zł wynosi zaledwie 1,2% przychodu osiągniętego przez przedsiębiorcę z koncesjonowanej działalności gospodarczej, a podstawą ustalenia przychodu były informacje na temat przychodów za 2005 r., które były ostatnimi zweryfikowanymi danymi odnośnie przychodu przedsiębiorcy. Informacje na temat przychodów osiągniętych przez przedsiębiorcę w 2006 r. z działalności objętej koncesją zostały natomiast przesłane w celu ustalenia opłaty koncesyjnej za 2007 r. Prezes URE zwrócił ponadto uwagę, że wymierzył karę mieszczącą się w dolnej granicy pułapu ustawowego, pomimo tego, że przekroczenie przez przedsiębiorcę norm jakościowych było znaczne (o 67%). Jednocześnie Prezes URE podniósł, że wymierzając karę uwzględnił fakt, że przedsiębiorca nie był wcześniej karany za popełnienie analogicznego czynu.

Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Koncesji i Konsumentów wyrokiem z dnia 13 września 2007 r. oddalił odwołanie.

Dokonał przy tym ustaleń faktycznych w sprawie, analogicznych do tych, które zostały poczynione w postępowaniu administracyjnym przed Prezesem URE. W szczególności Sąd I instancji ustalił, że próbki oleju

napędowego pobrane przez Inspektora Inspekcji Handlowej w dniu 5 lipca 2005 r. na stacji prowadzonej przez Benedykta G zostały następnie przekazane do J L: Sp. z o.o. w G celem zbadania jakości paliw pod kątem zgodności z przepisami rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz. U. z 2004 r., Nr 192, poz. 1969). W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że w badanej próbce oleju napędowego zawartość siarki wynosiła 91,9 mg/kg, a powinna wynosić maksymalnie 55 mg/kg (raport z badań nr PP/2152).

Sąd Okręgowy ustalił także, że w piśmie z dnia 25 maja 2006 r. przedsiębiorca nie zakwestionował wyników przeprowadzonej kontroli, wyraził jedynie swoje zaskoczenie tymi wynikami i podkreślił, że paliwo, które sprzedawał pochodzi z legalnych źródeł, na co posiada stosowne dokumenty. W piśmie z dnia 24 sierpnia 2006 r. przedsiębiorca przedstawił natomiast swoje zastrzeżenia co do dystrybutora, od którego nabył paliwo – firmy N. w E: . Wskazał, że firma ta dała mu bardzo duży upust (co było bardzo konkurencyjne w stosunku do innych ofert na rynku) i podniósł, że firma ta, jego zdaniem, przyjmuje paliwa z B , L i innych źródeł, mogła zatem posiadać stare zapasy, które mogły być mieszane, po zmianie przepisów zaostrzających normy. W związku z tym przedsiębiorca wyraził pogląd, że został oszukany i w zaistniałej sytuacji sam jest poszkodowany.

Rozpoznając sprawę Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył, co następuje:

W swoim odwołaniu powód nie zakwestionował wyników badań paliwa przeprowadzonych w toku kontroli Inspekcji Handlowej, wskazując jednoznacznie, że zakwestionowanej jakości paliwa znalazły się w obrocie w sposób przez niego niezawiniony. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał

okoliczność wprowadzenia do obrotu paliwa nie spełniającego wymagań jakościowych za przyznaną na zasadzie art. 230 k.p.c.

Okolicznością sporną pomiędzy stronami była kwestia, czy wprowadzenie do obrotu paliwa nie spełniającego wymaganych parametrów było zawinione przez powoda. W ocenie Sądu I instancji, ustalenie kwestii zawinienia odnieść należało do pojęcia „należytej staranności” w prowadzeniu działalności gospodarczej. Dla przyjęcia, że naruszenie warunków koncesji miało charakter niezawiniony konieczne jest zatem ustalenie, że powód dochował maksimum należytej staranności dla zapobieżenia skutkowi w postaci naruszenia warunków koncesji.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powoda, według którego wprowadzenie do obrotu paliwa nie spełniającego wymagań jakościowych miało charakter niezawiniony i że wprowadzając do obrotu olej napędowy zachował należyłą staranność. Podniósł przy tym, że powód w toku postępowania nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, że w ramach umowy zawartej ze sprzedawcą zostało mu dostarczone paliwo złej jakości. Sąd I instancji podkreślił, że koncesja jest zobowiązaniem przedsiębiorcy do wykonania wynikających z niej obowiązków w zamian za korzyści płynące z tego tytułu a przedsiębiorca prowadzący koncesjonowaną działalność odpowiada za sprostanie tym obowiązkom, bez względu na to, jakich środków do tego użył, czy też, jakie czynności podjął, aby rezultat ten osiągnąć. Stąd na powodzie, jako profesjonalście, ciąży obowiązek stworzenia takiej organizacji przedsiębiorstwa, aby wykluczyć możliwość wprowadzenia do sprzedaży paliwa o jakości nie odpowiadającej normom określonym w obowiązujących przepisach. Przedsiębiorca ma przy tym pełną swobodę wyboru działań, które należy podjąć w celu wywiązania się z obowiązków koncesyjnych. Może to czynić, np. poprzez żądanie od dostawcy certyfikatów potwierdzających jakość paliwa przy zakupie każdej

partii, jak również pobranie stosownych próbek paliwa do kontroli. Zarzut naruszenia przez Prezesa URE art. 355 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że przedsiębiorca nie wykazał staranności wymaganej od podmiotu prowadzącego działalność profesjonalną jest, zdaniem Sądu Okręgowego, nieuzasadniony. Interpretacja art. 355 § 2 k.c. musi w przedmiotowej sprawie uwzględniać wyjątkowy charakter działalności gospodarczej, jaką jest działalność koncesjonowana. W przypadku działalności koncesjonowanej poziom staranności wymaganej od przedsiębiorcy jest bowiem wyższy niż przeciętny poziom staranności przyjęty w obrocie gospodarczym. Dostatecznym dla przyjęcia, że powód nie zachował należytej staranności w związku z wprowadzeniem do obrotu paliwa ciekłego jest argument Prezesa URE, iż przedstawione przez przedsiębiorcę orzeczenia laboratoryjne, wydane przez N. Sp. z o.o. w W., odnoszą się do jakości paliwa znajdującego się w zbiorniku bazy paliw, a nie paliwa wprowadzonego do obrotu przez powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma także żadnych wątpliwości, że Prezes URE ustalając wysokość kary uwzględnił stopień zawinienia powoda, o czym świadczy wymierzenie mu kary pieniężnej w wysokości zaledwie 1,2% przychodu w 2005 r., co przy uwzględnieniu okoliczności, że kara maksymalna wynosi 15% przychodu, uzasadnia przyjęcie, że wymierzona kara pieniężna nie była surowa.

Mając na uwadze wszystkie opisane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 13 września 2007 r. oddalił odwołanie na podstawie art. 479⁵³ § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją Benedykta G., który zarzucił temu orzeczeniu:

a) obrazę prawa materialnego, tj. art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (t.j. Dz. U. Nr 89, z 2006 r.,

poz. 625 ze zm.) w zw. z art. 355 § 2 k.c. przez błędne przyjęcie, że odwołujący nie zachował należytej staranności przy zakupie oleju napędowego i wprowadzając go do obrotu naruszył warunek 2.2.1. koncesji na obrót paliwami ciekłymi;

b) obrazę przepisów postępowania, tj.:

- art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 77 § 1 k.p.a. przez nieuwzględnienie faktu wydania decyzji przez organy administracji mimo zaniechania przez nie obowiązku wyczerpującego zebrania materiału dowodowego i dotyczącego jakości pobranego przez odwołującego paliwa,
- art. 328 § 2 k.p.c. przez brak konkretyzacji dyrektyw wymiaru kary pieniężnej,
- art. 350 § 1 w zw. z art. 329 § 2 k.p.c. przez sporządzenie 2 uzasadnień o odmiennej treści dla wyroku z dnia 13 września 2007 r.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji w całości oraz o umorzenie postępowania, względnie „uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy”,
- orzeczenie o kosztach postępowania, w tym zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że zaskarżony wyrok Sądu I instancji jest nietrafny z następujących względów:

- 1) W orzecznictwie sądowym konsekwentnie wyrażany jest pogląd, że należyta staranność w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz dostosowanej do działającej osoby, przedmiotu, jakiego działanie to dotyczy oraz okoliczności, w jakich działanie to następuje (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2002 r., sygn. akt I CKN 971/00, Lex nr 56902; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 marca 2006 r., sygn. akt I ACa 49/06, OSAB 1/06, poz. 27).

Wynikający z art. 355 § 2 k.c. wybór modelu zachowania, ustalający optymalny sposób postępowania nie może być formułowany na poziomie obowiązków, nie dających się wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2003 r., sygn. akt V CK 311/02. Lex nr 82272). Jeżeli zatem w dotychczasowej działalności jedna ze stron wykonywała swoje obowiązki profesjonalnie i należycie pod względem jakości, to nie sposób wymagać od drugiej strony każdorazowego sprawdzania właściwego ich wykonywania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., sygn. akt II CK 389/02, Biul. SN 6/04, poz. 8).

Odnosząc te stwierdzenia do niniejszej sprawy apelujący podkreślił, że jako przedsiębiorca Benedykt G dokonywał zakupów u tak renomowanego dostawcy jak O , a mimo to wielokrotnie poddawał je dodatkowym badaniom, o czym świadczą znajdujące się w aktach sprawy certyfikaty jakości. Sformułowana przez Sąd I instancji ogólna teza, że przedsiębiorca ma pełną swobodę wyboru działań w tym zakresie, ilustrowana przykładem żądania certyfikatów i pobierania próbek paliwa do odrębnej kontroli, o tyle jest chybiona, że kupujący w tej bazie paliwo każdorazowo otrzymuje certyfikat z badań laboratoryjnych, a sposób odbioru paliwa uniemożliwia pobranie próbek kontrolnych na terenie bazy. W tej sytuacji nawet kontrolne badanie zakupionego paliwa ma jedynie walor informacyjny, nie zaś dowodowy, albowiem odwołujący nie ma praktycznie możliwości udowodnienia, że badane powtórnie paliwo jest tym samym paliwem, na które został wystawiony przy zakupie certyfikat jakości. Nadto, w ocenie apelującego, każdorazowe kontrole badania zakupionej partii paliwa stwarza dla odwołującego obowiązki, których nie byłby w stanie zrealizować w dłuższym przedziale czasowym, stąd zasadny jest zarzut

naruszenia przez Sąd I instancji przy wyrokowaniu art. 56 ust. 1 pkt 2 Prawa energetycznego.

2) Postępowanie w sprawach regulowanych prawem energetycznym ma charakter dwuetapowy; w pierwszym jest postępowaniem administracyjnym, którego prawidłowość i trafność rozstrzygnięcia podlega kontroli przez sąd powszechny (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., sygn. akt I CK 214/02, OSNC 4/04, poz. 59).

Oznacza to zarazem, że Sąd I instancji ma obowiązek skontrolować, czy w trakcie postępowania organy administracji w sposób wyczerpujący zebrały i oceniły materiał dowodowy. Natomiast w niniejszej sprawie organy administracji i to mimo wyczerpujących wyjaśnień odwołującego nie podjęły jakichkolwiek czynności, zmierzających do ustalenia, czy wydany na zakwestionowane paliwo certyfikat jego jakości odpowiada prawdzie. Mimo więc jednoznacznych stwierdzeń w tej mierze odwołującego nie podjęły jakiegokolwiek czynności, zmierzającej do ich zweryfikowania i nie pobrały próbek kontrolnych z bazy paliwowej. Czynność ta byłaby tym bardziej zasadna, że w trakcie badań pobranego od odwołującego paliwa stwierdzono nieprawidłowość tylko w zakresie jednego wskaźnika, tj. zawartości siarki, co w świetle powszechnej wiedzy wyklucza możliwość manipulacji ze strony odwołującego, np. mieszania zakupionego w bazie paliwa z nabytym z innych źródeł. Pomijając tę okoliczność organy administracji nie zrealizowały obowiązku wynikającego z art. 77 § 1 k.p.a., natomiast Sąd I instancji, nie badając w tym zakresie decyzji ostatecznej, uchybił obowiązkowi art. 316 § 1 k.p.c.

Dokonując oceny podniesionego w odwołaniu zarzutu naruszenia przez organy administracji art. 56 ust. 6 Prawa energetycznego Sąd I instancji, w ocenie apelującego, ograniczył się do stwierdzenia, że stopień

zawinienia odwołującego miał wpływ na wysokość wymierzonej mu przez Prezesa URE kary pieniężnej. Sąd jednak nie tylko nie skonkretyzował, jakie przesłanki faktyczne przyjął dla dokonania takiej oceny, ale pominął również w uzasadnieniu kwestię stopnia szkodliwości zarzucanego mu czynu i dotychczasowe zachowanie odwołującego, jako dyrektywę wymiaru kary. Ogólnikowość tej konstatacji uniemożliwia w istocie możliwość odniesienia się do jej zasadności, co uzasadnia zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Apelujący zwrócił uwagę, że w niniejszej sprawie pełnomocnik otrzymał 2 uzasadnienia Sądu I instancji, z których pierwsze (zostało doręczone w dniu 29 listopada 2007 r.) zawierało jedynie kilkuzdaniowe uzasadnienie stanowiska Sądu, oraz drugie, doręczone w dniu 10 grudnia 2007 r. (fakt ponownego doręczenia został uzasadniony błędnym przepisaniem wyroku). W związku z tym apelujący podniósł, że przepis art. 350 § 1 k.p.c. uprawnia Sąd do sprostowania z urzędu niedokładności, błędów pisarskich i rachunkowych lub innych oczywistych omyłek, jednak do żadnej z tych podstaw nie sposób zaliczyć odmiennej treści merytorycznej części uzasadnienia wyroku. Prowadzi to, w ocenie apelującego, do wniosku, że czynności tej Sąd I instancji dokonał z naruszeniem art. 350 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda, jako niezasadna, podlega oddaleniu.

Zaskarżony wyrok w szczególności nie narusza prawa materialnego, tj. wskazanego w apelacji art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz. U. Nr 89, z 2006 r., poz. 625 ze zm.) w zw. z art. 355 § 2 k.c. „przez błędne przyjęcie, że Benedykt G nie zachował należytej staranności przy zakupie oleju napędowego i wprowadzając go do obrotu naruszył warunek 2.2.1. koncesji za obrót paliwami ciekłymi.

W pierwszej kolejności należało zważyć, że fakt ujawnienia zawyżonej zawartości siarki w próbkach oleju napędowego pobranych na prowadzonej przez powoda stacji paliw bezsprzecznie świadczy o tym, że powód wprowadził do obrotu paliwo, którego parametry jakościowe nie były zgodne z parametrami określonymi w rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz. U. Nr 192, poz. 1969). Wobec tego, skoro w wyniku przeprowadzonej kontroli ustalono, że wprowadzone do obrotu paliwo nie spełnia wymogów jakościowych zgodnych z obowiązującymi przepisami, odpowiedzialność z tego tytułu spoczywa na podmiocie gospodarczym prowadzącym sprzedaż tego paliwa.

Stan faktyczny w w/w zakresie był w sprawie niesporny i ustalenia okoliczności faktycznych składających się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny przyjął jako własne.

Należy podkreślić, że to na powodzie jako profesjonalistcie ciąży obowiązek stworzenia takiej organizacji pracy stacji paliw, aby wykluczyć możliwość wprowadzenia do sprzedaży paliwa o jakości nie odpowiadającej normom określonym w obowiązujących przepisach. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że przedsiębiorca ma pełną swobodę wyboru działań, które podejmie w celu wywiązania się z obowiązków koncesyjnych i może to czynić, np. poprzez żądanie od dostawcy certyfikatów potwierdzających jakość paliwa przy zakupie każdej jego partii, czy pobranie stosownych próbek paliwa do kontroli.

Z zebranego materiału dowodowego wynika natomiast, że powód przy odbiorze towaru nie przeprowadził żadnych badań jakości dostarczonego paliwa tłumacząc się brakiem niezbędnych do tego środków, czy też kosztowną i czasochłonną procedurą. Wprawdzie powód żądał od dostawców świadectwa jakości kupowanego paliwa, jednak takie

postępowanie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest wystarczające. Również poleganie na zapewnieniach dostawców o prawidłowej jakości dostarczanego paliwa jest, w ocenie Sądu, działaniem niedostatecznym i nierozważnym. W sytuacji, gdy przy odbiorze paliw powód nie zadbał o dochowanie aktów staranności obrazujących jakość odbieranego towaru, to zatem jedynie na nim, w ocenie Sądu, ciąży odpowiedzialność za wprowadzenie do obrotu paliwa złej jakości. Powód nie udowodnił bowiem, jakiej jakości paliwo otrzymał od dostawców oraz, że nie było możliwości zmiany jakości paliwa w czasie, gdy znajdowało się w zbiornikach powoda. Powód ponadto nie przedstawił żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że podjął czynności zmierzające do uniknięcia naruszenia obowiązujących przepisów w zakresie jakości paliw ciekłych.

Podkreślić należy, że stan faktycznych sporu dotyczący jakości oferowanego do sprzedaży przez powoda a ujawnionego przez czynności kontrolne był niesporny.

Mając powyższe na względzie, Sąd uznał zatem, że powód w żaden sposób nie wykazał, że dopełnił w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej należytej staranności, ocenianej zgodnie z art. 355 § 2 k.c., uwzględniającej jej zawodowy (profesjonalny) charakter.

Podkreślenia wymaga, że przekroczenie zawartości siarki w paliwie powoduje wiele negatywnych skutków. Jest bowiem faktem powszechnie znanym, że emisja związków siarki do atmosfery jest szkodliwa dla środowiska. Z tego też względu ustawodawca systematycznie obniża dopuszczalny poziom siarki w paliwie. Należy zatem uznać, że szkodliwe jest działanie powodujące dostanie się do atmosfery każdej ilości siarki, poza niezbędnym minimum.

W tym aspekcie sporu kara wymierzona powodowi z mocy art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy – Prawa energetycznego uwzględniała wszystkie przesłanki

jej wymiaru określone w art. 56 ust. 6 tej ustawy, tj. stopień szkodliwości (bardzo wysoki – przypis Sądu Apelacyjnego), stopień zawinienia, dotychczasowe zachowanie podmiotu i jego możliwości finansowe. Podkreślić należy, że kara ta ma niewielki wymiar zważywszy na stopień przekroczenia zawartości siarki w oferowanym przez powoda paliwie i szkodliwość emisji siarki do atmosfery dla środowiska i nie można uznać jej za zbyt surową czy też nieadekwatną do stopnia naruszenia koncesji.

Mając na uwadze wszystkie wyżej wskazane okoliczności faktyczne i aspekty prawne należało uznać, że Sąd Okręgowy ferując zaskarżony wyrok nie naruszył wskazanego w apelacji prawa materialnego i procesowego a orzeczenie to odpowiada obowiązującemu prawu.

Zarzut naruszenia art. 350 § 1 k.p.c. w zw. z art. 329 § 2 k.p.c. nie jest zasadny. Z akt sprawy nie wynika, aby Sąd sporządzał w sprawie dwa uzasadnienia orzeczenia, a uchybienia w doręczeniu powodowi odpisu wyroku z uzasadnieniem związane były jedynie z nieprawidłowym wykonaniem zarządzenia sędziego przez pracowników sekretariatu Wydziału Sądu I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku z mocy art. 385 k.p.c.



Przewodniczący
Sądu Apelacyjnego
w Warszawie
[Signature]